

**41 tys. mil. - w 9 mies.**  
Najdłuższy rejs w historii  
naszej floty  
wykonał M/T »Karpaty«

Do Gdyni powrócił w ostatnich dniach przodujący statek Polskiej Marynarki Handlowej »Karpaty«, zdobywca pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy w I kwartale br. Dzielna załoga tego statku wykonała jeden z najdłuższych rejsów w historii naszej floty. W okresie około 9 miesięcy bez zawijania do portu krajowego przepłynęli marynarze z M/T »Karpaty« ponad 41.000 mil morskich i przywieźli poważną ilość ładunku.

Pomimo trudnych warunków klimatycznych, dwukrotnego przekroczenia równika i pływania w lodach podbiegunowych, silniki główne na jednostce pracowały bez przerwy ponad 4,5 tys. godzin, a wszystkie uszkodzenia zostały naprawione przez marynarzy we własnym zakresie.

Z okazji powrotu statku »Karpaty« odbyła się w Gdyni uroczysta akademia. Przekształcała się ona w wielką manifestację miłości i przywiązania polskich marynarzy do swego Ludowego Rządu, Prezydenta i Pentij.

## PROTEST Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ONZ

Jak donosi z Phenianu agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-on wystosował do sekretariatu ONZ ostry protest przeciwko mordowaniu koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez agresorów amerykańskich.

## Rośnie baza produkcyjno-składowa dla Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. Główna uwaga radzieckiego kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki koncentruje się obecnie na budowie bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach k. Warszawy. Zanim bowiem radziecy robotnicy przystąpią do montażu stalowych konstrukcji Pałacu, musi być zakończona budowa tej bazy, stanowiącej wielką fabrykę elementów i materiałów budowlanych niezbędnych dla gigantycznej budowy.

Na obszernym 24-hektarowym placu w Jelonkach, poprzecinanym rowami wykopów i liniami torów kolejowych usianym szkieletemi wznoszonych zabudowań i olbrzymimi ilościami materiałów budowlanych — widać pracę. Każdy dzień przynosi widoczne zmiany. Stale powiększa się powierzchnia użytkowa bazy.

W chwili obecnej czynne są cztery wielkie magazyny materiałów i trzy tory kolejowe, dzięki którym całość nadchodzących transportów kolejowych z ZSRR jest rozładowywana na terenie bazy. Bliski ukończenia jest piąty magazyn. Montuje się również dźwig portalowy, który — podobnie jak dźwig portalowy na placu budowy Pałacu, służyć będzie do rozładunku i załadunku ciężkich elementów prefabrykowanych.

## Betonowanie fundamentów Pałacu Kultury i Nauki



## Pod Jelenią Górą znaleziono zabytek z Wilanowa zrabowany przez hitlerowców

W Myszkowicach pow. Jelenia Góra, odnaleziono zrabowany przez hitlerowców z pałacu w Wilanowie zabytkowy stół z XVII wieku. Zabytek ten, dzieło mistrzów francuskich, bogato rzeźbiony i inkrustowany złotem, przywieziony został przez Niemców z Wilanowa do Dreżna, a następnie ukryty pod Jelenią Górą.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Czwartek, 19 czerwca

Cena 15 gr

Nr 146 (2335)

## Dla uczczenia Święta 22 Lipca Czyn produkcyjny mas pracujących pomnaża siły Ojczyzny

### utrwała wielkie zdobycze władzy ludowej

Czyn produkcyjny dla uczczenia Święta 22 Lipca już w pierwszych dniach po rzuceniu apelu urasta do wielkiego, twórczego współzawodnictwa mas pracujących w pomnażaniu sił Ojczyzny. Ludzie pracy — zwiększoną wydajnością, usprawnianiem, ulepszeniem produkcji swych zakładów utrwalają i rozszerzają wielkie zdobycze, jakie osiągnęli w ciągu 3 lat istnienia władzy ludowej.

Z niezmiernie cenną dla wzmocnienia naszej gospodarki inicjatywą wystąpiła załoga elektrowni łódzkiej. Aby dać więcej energii elektrycznej rosnącemu przemysłowi, elektryfikowanemu wsiom, nowoczesnej komunikacji, załoga elektrowni łódzkiej postanowiła dla uczczenia Święta 22 Lipca podnieść moc dyspozycyjną swej elektrowni o 3 megawaty. Energetycy łódzcy wzywają swych towarzyszy z całego kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

15 tys. ton węgla koksującego ponad plan z kopalni im. Maurice Thoreza, 20 wagonów, 2 tendry i 4 platformy kolejowe ponad plan z Pafawagu; przedterminowe oddanie do użytku 5 bloków mieszkalnych w socjalistycznym mieście Nowe Tychy; dodatkowa produkcja i oszczędność, łącznej wartości 2 mil. 600 tys. zł z ZPB im. Marchlewskiego — oto niektóre spośród wielu cennych zobowiązań.

### BUDOWNICZOWIE NOWEGO SOCJALISTYCZNEGO MIASTA TYCHY PODEJMUJĄ HASŁO CZYNU LIPCOWEGO

TYCHY. »Zobowiązujemy się oddać rodzinom robotniczym na 48 dni przed terminem pięć wielkich bloków mieszkalnych o łącznej liczbie 242 izb oraz wydajniejszą i lepszą pracą wygospodarować 201.312 zł dodatkowej wartości« — oto treść dumnych postanowień podjętych w ramach socjalistycznego czynu dla uczczenia Święta 22 Lipca przez budowniczych socjalistycznego miasta Tychy.

### CZYN ZAŁOGI PAFAWAGU

WROCLAW. Zobowiązania załogi Pafawagu, na które złożyły się setki postanowień indywidualnych i zespołowych dadzą krajowi dodatkową produkcję wartości 1.387 tys. zł i oszczędność w sumie 453.400 zł.

Entuzjastycznie oklaskują robotnicy meldunek o wykonaniu zadań przypadających według obowiązujących norm na okres 6 lat przez ślusarza Dziedzica oraz o zobowiązaniu ślusarza Ogrodnika i kowala Gacka — wykonania zadań 6-ciu lat do 1 października br.

### 15 TYSIĘCY TON WĘGLA PONAD PLAN

WROCLAW. Załoga kopalni im. Maurice Thoreza postanowiła w czynie lip-

cowym dostarczyć przemysłowi ponad plan tysiące ton cennego węgla koksującego.

W oparciu o zobowiązania górników przedkowych, załoga kopalni zobowiązała się wykonać półroczny plan wydobywania do 27 bm. Plan wydobywania w lipcu wykonała załoga do 22 lipca z nadwyżką 1 tys. ton, a do końca lipca wydobędzie górnicy kopalni im. Maurice Thoreza ponad plan, 15 tys. ton cennego węgla koksującego.

### OKOŁO MILIONA ZŁOTYCH WYGOSPODARUJE ZAŁOGA ŻERANIA

WARSZAWA. Niezwykle entuzjastyczny przebieg miała w dniu 18 bm. masówka, na której załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu podejmowała zobowiązania dla uczczenia 3 rocznicy PKWN.

Zobowiązania podjęte przez załogę FSO pozwolą na wykonanie planu I półrocza br. do dnia 27 czerwca. Łączna suma dotychczasowych zobowiązań przyniesie dodatkową produkcję wartości około 1 miliona złotych.

### BYDGOSKIE ZAKŁADY OBUWIA

Załoga Bydgoskich Zakładów Obuwia po ukończeniu pracy zebrała się w wielkiej hali montażowej na masówce, na której przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych składali meldunki o podjętych zobowiązaniach. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 358.239 zł.

Robotnicy warsztatu montażowego nr 421 zobowiązali się wykonać ponad plan 600 par gotowego obuwia i zmniejszyć jakość II gatunku o 5 par dziennie, na ogólną wartość 24.675 zł.

### W ZAKŁADACH WYTWÓRCZYCH SPRZĘTU INSTALACYJNEGO

Załoga ZWSI zobowiązała się wyprodukować dodatkowo tysiące nowych urządzeń instalacyjnych. M. in. brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego z narzędziowni zobowiązała się podnieść wydajność o 20 proc. oraz zaoszczędzić surowiec o 80 proc. na ogólną wartość 25 tysięcy zł. Z indywidualnych zobowiązań wysuwa się zobowiązanie Janiny Bałze z działu czyszczalni, która postanowiła przewiercić dodatkowo 30 tysięcy bębnow.

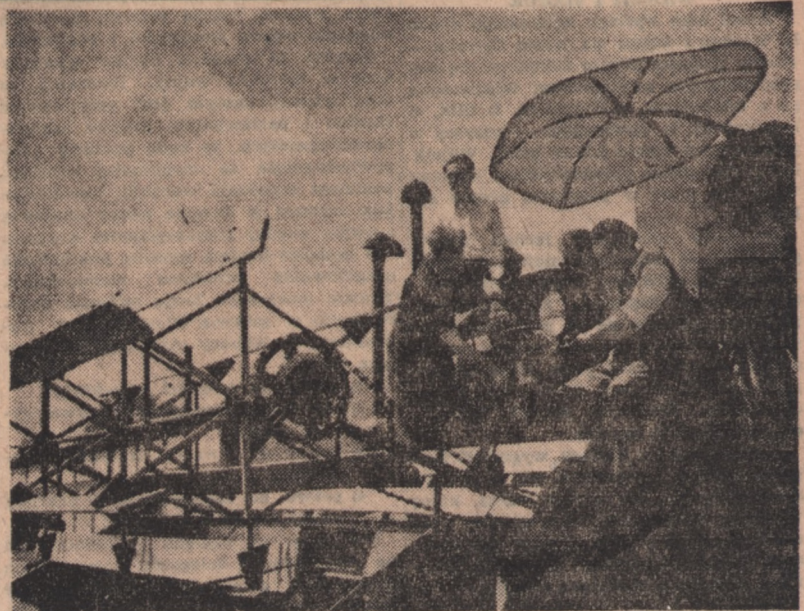
### BAZA OPASOWA W MROCZY

Przodujący zespół pracowników Bazy Opasowej w Mroczy dla przedterminowego wykonania planu za III kwartał, zobowiązał się zwiększyć przyrost wagi na bydle o 10 procent, na ogólną wartość 4.320 zł oraz obniżyć koszt produkcji o 6 proc. w stosunku do II kwartału, zaoszczędzając 4.536 zł.

Pracownicy Bazy Opasowej z oborowym Marianem Wiedeheftem na czele wzywają Bazy Opasowe i Wypasowe Centrali Mięsnej na terenie całego kraju do podejmowania zobowiązań na cześć Święta Lipcowego oraz do przystępowania do współzawodnictwa oraz skrócenia cyklu produkcyjnego o 7 dni przed terminem.

### STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie, zwłaszcza we wschodniej części kraju, jednak z późniejszym wzrostem zachmurzenia. Temperatura od 23 st. do 29 st. Od zachodu stopniowo ku wschodowi kraju zachmurzenie wzrastające ze skłonnością do burz, z opadami i późniejszym ochłodzeniem do 15 stp.



Warsztaty zespołu PGR Kobylniki w pow. inowrocławskim przygotowują maszyny i narzędzia rolnicze do akcji żniwnej.  
Na zdjęciu: brygada mechaniczna remontuje radziecki kombajn zbożowy. Foto — CAF

## Chuligani skazani na obóz pracy

Na kary od roku do dwóch lat obozu pracy skazani zostali przez komisję specjalną w Warszawie członkowie chuligańskiej szajki: Józef Gela, Wiktor Borkowski, Jerzy Krzyżewicz, Jakub Rebecki i Adam Szczołka.

Szajka ta grasowała w okolicach stacji kolejki dojazdowej w Markach pod Warszawą, zakłócając spokój publiczny, niszcząc urządzenia stacyjne oraz napaściując przechodniów. Chuligani przeskadzali w pracy kasjerkom kolejowym, zaczepiając je i ubliżając.

## Przyjaźń polsko-węgierska służy sprawie pokoju

BUDAPESZT. Cała prasa węgierska zamieściła obszerny artykuł redakcyjny, poświęcone 4 rocznicy podpisania w Warszawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Węgierską Republiką Ludową. Dzienniki wskazują na dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami.

Braterska przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego — pisze dziennik »Szabad-Nep« — służy sprawie pokoju. Układ polsko-węgierski przyczynia się do utrwalenia obozu pokoju, łączy oba narody we wspólnej walce z niebezpieczeństwem odrodzenia imperializmu niemieckiego. Przyjaźń polsko-węgierska stanowi mocne i trwałe ogniwo wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzą Związki Radzieckie. Naród węgierski przesyła narodowi polskiemu w rocznicę układu serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w walce o socjalizm i pokój.

## Dyrektywy USA dla Adenauera

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, Adenauer i amerykański wysoki komisarz w Niemczech zachodnich Mac Cloy odbyli naradę na temat ratyfikacji »układu ogólnego« oraz układu paryskiego w sprawie »armii europejskiej«.

Mac Cloy, który przywiózł z Waszyngtonu nowe dyrektywy co do dalszych przygotowań wojennych w Niemczech za chodnich oświadczył, że senat USA żąda natychmiastowej ratyfikacji »układu ogólnego« i układu paryskiego w sprawie »armii europejskiej«. Adenauer zapewnił Mac Cloya, że ratyfikację układów w Bundestagu przeprowadzi on w możliwie najkrótszym czasie.

## W 2 rocznicę ukazania się pracy J. Stalina

z dziedziny językoznawstwa

MOSKWA. Radziecki świat nauki obchodził w tych dniach drugą rocznicę ukazania się genialnych prac Stalina z dziedziny językoznawstwa.

We wszystkich Akademiach Nauk republik związkowych oraz większych miastach kraju odbywają się sesje naukowe, poświęcone rozwinęciu przez uczonych radzieckich tez, wysuniętych przez Stalina w jego klasycznym dziele »Marksizm a zagadnienia językoznawstwa«.

W dniu 17 czerwca br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie pracowników naukowych Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR, poświęcone pracom Stalina o językoznawstwie. W czasie posiedzenia obradowano nad zagadnieniami periodycznej historii czasów najdawniejszych w świetle nowych tez, wysuniętych przez Stalina w pracach z dziedziny językoznawstwa.

## Przygotowania do żniw



## Zmiany na kierowniczych stanowiskach we włoskich siłach zbrojnych

RZYM. W momencie przyjazdu generała Ridgwaya do Włoch generał włoski de Castiglioni zwolniony został ze stanowiska dowódcy wojsk lądowych pałku północno-atlantycznego w Europie Południowej. Na jego miejsce mianowany został generał Enrico Frattoni, b. attache wojskowy w Waszyngtonie i zaufany człowiek Pentagonu.

Równocześnie podano do wiadomości, że szef sztabu generalnego armii włoskiej — generał Cappa został nie zwolniony pod pretekstem »wysługi lat«.

Komentując te zmiany, dziennik »Unita« stwierdza, że przesunięcie na wysokiach stanowiskach w wojsku świadczy o poważnych różnicach co do polityki agresywnego bloku atlantyckiego nawet w kierowniczych kołach wojskowych Włoch. Dziennik stwierdza, że przyjazd Ridgwaya oznacza dalszy poważny krok na drodze amerykańskiej wojskowej siły zbrojnych oraz pozabawienie ich narodowego charakteru.

## Protest radziecki przeciwko przelotowi samolotu szwedzkiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 17 czerwca Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora szwedzkiego Sohlmana i wręczył mu notę następującej treści:

Rząd radziecki ma zaszczyt zakomunikować rządowi szwedzkiemu co następuje:

16 czerwca br. o godz. 6 rano szwedzki samolot wojskowy naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w rejonie przylądka Ristin (wy spa Hioma). Wobec tego, że samolot szwedzki kontynuował lot nad terytorium radzieckim, klucz myśliwców radzieckich wzywał go niejednokrotnie, by leciał za nim i lądował na lotnisku. Samolot szwedzki nie usłuchał tych wezwań i otworzył ogień do prowadzącego samolotu radzieckiego. Gdy prowadzący myśliwiec radziecki odpowiedział ze swej strony ogniem — szwedzki samolot wojskowy oddalił się w stronę morza.

Rząd radziecki składa rządowi szwedzkiemu protest przeciwko brutalnemu naruszeniu przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej.



# PIERWSZA MATURA

## techników rolniczych w Witkowie

Pierwsza matura jest wydarzeniem niezwykłym dla samej przede wszystkim uczelni. Jest jednak również wydarzeniem niezwykłym dla całego miasta, szczególnie, jeśli ono — tak jak Witkowo pod Gniezmem — nie jest aż tak duże, aby tego rodzaju fałt roztopił się w powodzi innych ewenementów. A więc — pierwsza matura. Pierwsza matura

ward Król, Jędrzej Menweldowska, Jan Mierzwiałk, Jerzy Ratajczak, Dądziałk, Warwizyniak, Kuczyński, Śmieczek — oto kilkanaście z grona aktywności. Wyjeżdżają w teren z wykładami popularyzującymi wiedzę rolniczą, są propagandystami we wszystkich bieżących akcjach, ożywiają działalność kółka mizurynowskiego, współzawodniczą w nauce.

pójdą na wyższe studia. Trzeba się więc uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć.

Piękne dopełnienie nauki programowej daje im praca samokształceniowa w kółku mizurynowskim. Dzieli się ono na dwa podzesty: uprawowców i mizurynowsko-ncwartonkie. Na polkach doświadczalnych hodują rośliny rzadko u nas spotykane, robią doświadczenia z krzyżowaniem rośliny i genetycznym, a zamyślają już doświadczenia z zimnym wychowem cieląt. Własną wiedzą, własnym doświadczeniem chcą dojść do ciekawych i pożądaných wyników.

Jest więc nauka teoretyczna i praktyka. Ale to nie zapełnia dnia młodemu, pełnym energii i entuzjazmu. Jeśli się myśli o tym, żeby być jęlk najbardziej pożytecznym — dzień wydłuży się jeszcze o parę godzin. I wtedy czasu wystarczy jeszcze na pracę kulturalno-oświatową, na kontakt z świetlicami wiejskimi, czasu wystarczy jeszcze na prace we własnych zespołach amatorskich. I to nie byle jaką pracę, skono potrafiła przynieść nagrodę zdobyta w Gnieźnie za udział w Festiwalu Sztuk Polskich. A oprócz tego jeszcze czasu stenczy na rozrywki, na sport. Współpracując więc z LZS-ami, sami uprawiają gry sportowe, przede wszystkim siatkówkę. Nowa polska młodzież wszechstronnie: na dobrych fachowców, na dobrych obywateli, na zdrowych obywateli.

Ale w tej chwili na pewno nie siatkówką zaprzęta najbardziej umyślni młodzieży witkowskiej. Na pierwszy plan wybija się pierwsza matura.

# MAKSYM GORKI

## — wielki rewolucjonista i genialny pisarz

W dniu 18 czerwca br. minęło szesnastcie lat od śmierci wybitnego rewolucjonisty i genialnego pisarza rosyjskiego Aleksieja Pieszkowa — znanego całemu światu pod nazwiskiem Maksym Gorki. Niezwykła to była postać w historii rosyjskiej literatury, podobnie jak niezwykle były koleje życia tego wielkiego, samodzielnego talentu pisarskiego, wyrosłego w warunkach despotyzmu carskiego.

Gorki, zaledwie tylko kilka miesięcy w swym życiu spędził w szkole, do której zresztą już nigdy nie powrócił, a przecież z książek jego, artykułów i pism polemicznych przebiega ogromna wiedza, która została zdobyta usilną pracą nad sobą i bogatym doświadczeniem życiowym. Od najmłodszych lat, pozbawiony opieki ojcowskiej, mały Aleksiej-Maksym chwytł się różnych zawodów celem utrzymania się na powierzchni życia. Był pomocnikiem malarza, kuchcikiem na jednym ze statków pasażerskich, łowcą ptaków, murarzem itp., przemierzając w swej włóczęgowskiej wędrówce całą Rosję wzdłuż i wszerz...

Życie swe, które było niezwykle burzliwe, opisał później wspaniale w słynnej trylogii „Dzieciństwo”, „Wśród ludzi” i „Moje Uniwersytety”. Gorki — który osobiście doświadczył wielu cierpień w swej młodości i jak nielt inny poznał samo dno życia, nigdy jednak nie zatracił wiary w człowieka, potrafiąc w swej literackiej twórczości piąć się na najwyższe szczyty prawdziwego humanizmu. Stykając się od najmłodszych lat swego życia z nędzą, upodłem i niedolą ludzką — Gorki, coraz bardziej buntował się przeciwko uciskowi i wyzyskowi człowieka przez człowieka. Powiazało go to ściśle z rewolucyjnym ruchem rosyjskim, w którym stał się jednym z czołowych szermierzy w walce o wyzolenie narodu spod jarzma caratu, o socjalizm. Wystawienie na scenie słynnych „Mieszczan” i „Na dzień”, które zostały przetłumaczone później na wszystkie języki europejskie, ugruntowało jego sławę i postawiło w czołowie najwybitniejszych postaci współczesnej literatury światowej. Jak wszyscy niemal rewolucjonisci również i Gorki nie uniknął ostrych represji, będąc aresztowany i więziony przez rząd carski. Wkrótce po tym, przesładowany dalej — opuścił swój kraj i na długie lata udaje się na tulażkę emigracyjną. Przez ten cały czas utrzymuje serdeczny i ścisły kontakt listowny z Leninem, który bardzo wysoko cenił jego wielki talent i walory osobiste. Gorki był również jednym z pierwszych, którzy zrozumieli całą ohydę i obłudę faszyzmu, dając temu wyraz w swych licznych artyku-



lach i pismach, w których przestrzegał opinie światową przed nadciągającą groźbą faszystowskiej wojny. Przewidywał wszystko to, co hitleryzm realizował w późniejszych latach 1939—45 r.

Wielki rewolucjonista i płomienny pisarz ludu rosyjskiego, zmarł mając lat 68. Do ostatnich chwil swego życia był czynnym bojownikiem o sprawę postępu i sprawiedliwości społecznej.

Jego twórczość, wspaniały styl, język i doskonała forma utworów, połączone z pełnowartościową, postępową, prawdziwie humanitarną treścią — pozostaną trwałą wartością literatury światowej.

Jerzy Beldziński



Wczennice Technikum podczas pracy na polkach doświadczalnych. (Fot. IKP — Woźniowski)

w Państwowym Technikum Rolniczym w Witkowie, uczelni, która kształci kładry rolnicze dla spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych. Staje do niej 30 uczniów, w tym aż 23 dziewczęta.

Po ukończeniu trzech klas technikum, w którym otrzymali oni wszelkie przyrządzenie do swego zawodu, udają się na 7-miesięczną praktykę, zdają egzaminy i rozjeżdżają się po Polsce, aby rozpocząć umiłowaną przez siebie pracę, aby na wyższy poziom dźwignąć gospodarke rolną.

Uczelnia witkowska liczy 85 uczniów i 32 praktykantów. Mieszkać w ładnym internacie, praktyczne zajęcia przeprowadzają we własnym gospodarstwie szkolnym, na własnych 40 ha, z których produkty przekazują do spółdzielni na własny użytek. Można więc powiedzieć, że już podczas lat nauki pracują na siebie, nie zaniedbując się ani w postępie ani w pracy społecznej. Dyrektora uczelni inż. Mariana Klimek-wicza nie zastaliśmy w szkole, ale jego zastępcą Ignacy Starosta nie ma kłopotu, kiedy go pytamy o uczniów przodujących w nauce i pracy społecznej. Jest ich wielu, syple więc nazwiskami jak z rękawa: Helena Banaszak, Elżbieta Winter, Ed-

Stabszym pomagają silniejsi. Bo szkoła witkowska — to kolektyw. Chodzi o to, aby wszyscy, którzy ją opuszczają, byli pełnowartościowymi pracownikami w swoim pięknym zawodzie. Będą przecież kierownikami gospodarstw, powiatowymi instruktorami rolniczymi, cześciowo



Piękny gmach internatu Technikum Rolniczego w Witkowie. (Fot. IKP — Woźniowski)

## Specjaliści radzieccy pomagają kolejarzom chińskim

Prasa chińska podaje, że specjaliści radzieccy okazują poważną pomoc kolejarzom chińskim. Dziennik „Dunbeizhao” podaje, że w ciągu dwóch lat specjaliści radzieccy przeszkolili przeszło 16 tys. kolejarzy i pomogli w zastosowaniu w kolejnictwie przeszło 150 przodujących metod pracy. Dzięki temu — pisze dziennik — praca kolejnictwa chińskiego została znacznie usprawniona.

## Chiny rozpoczęły eksport tytoniu

Chiny, które dotychczas importowały tyton, przystąpiły obecnie do eksportu tytoniu. Pierwszy transport tytoniu eksportowego skierowany zo stał do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Palacze tytoniu chińskiego uważają, że gatunek jego jest doskonały. W roku ub. produkcja tytoniu w Chinach wzrosła 3 i pół raza w porównaniu z rokiem 1950 i przewyższyła znacznie produkcję okresu przedwojennego.

W latach panowania kłiki kuomintangowskiej produkcja tytoniu nie zaspakalała rynku wewnętrznego. W ciągu długich lat Chiny importowały tyton amerykański. W latach 1905—1949 wartość tytoniu sprowadzonego do Chin ze Stanów Zjednoczonych wyniosła — nie licząc papierosów sprowadzonych w wielkich ilościach — przeszło 850 milionów dolarów.

„Pole walki” dla komunistów polskich w okresie międzywojennym było wszędzie. W fabryce i przy warsztacie, w szkole i na uniwersytecie, wśród chłopów i wśród ludzi pióra, wśród wojska i między kolejarzami — wszędzie działali członkowie Komunistycznej Partii Polski słowem mówionym, pisaniem i drukowanym — żarliwością i bezkompromisowością, jakie daje tylko niezłomna siła przekonania o słuszności zasad, które się głosi i w czyn wprowadza.

Stąd szło największe niebezpieczeństwo dla ludzi rządzących wówczas Polską wbrew narodowi a w imię interesów garstki rodzimych obcych wyzyskiwaczy. Nic dziwnego, że wszystkie działające wówczas partie burżuazyjne łącznie z prawicową PPS były zgodne co do tego jednego, że trzeba tłumić w sposób najbardziej brutalny coraz bardziej przybijający na siłę ruch komunistyczny.

Co wiedziało o ruchu tym ta część społeczeństwa — zwłaszcza mieszczaństwo i większość inteligencji — która nie miała z nim bezpośredniej łączności? Można było tylko od czasu do czasu czytać w prasie lakoniczne notatki o aresztowaniach działaczy komunistycznych, sprawowania z procesów, w których ideowych i niezłomnych bojowników o sprawiedliwość społeczną przedstawiano jako szpalitych bandytów. Czasem ze szpałt gazet, ze sprawozdań z procesów padały jakieś słowa oskarżonych, zdumiewające swą siłą — oskarżająca i odwaga, za którą musiała stać jakaś wielka wartość moralna i intelektualna. Budziło głębokie refleksje, zastanowienie się nad istotną treścią suchych sentencji wyroków: dziesięć, piętnaście lat więzienia...

Potem po wojnie, ludzie ci, którzy przeszli przez sanacyjne więzienia, stanęli na czołowych stanowiskach nowej ludowej Polski. Tworzyli historię już w innej formie, a o wspomnieniach tamtych czasów ślad się zacierał.

Właśnie wspomnienia te utrwała, przypominając bohaterstwo i marty-

rologię polskich działaczy rewolucyjnych wydana ostatnio w bardzo pięknej szacie graficznej książka pt. „Wspomnienia z pola walki”.

Jest to książka, którą się czyta jednym tchem, tyle w niej pasjonujących szczegółów z niezłomnej, podziemnej walki o nowy ustrój, tyle da nych, które można już dziś uważać za historyczne. Książka nie rości sobie pretensji do obrazu całokształtu

nych rządów, których policja strzelała nawet do tłumów odprowadzających trumnę poległego w walce towarzysza.

Osobną grupę stanowią wspomnienia dotyczące życia więziennego komunistów, którzy i tu nie uginali się i nie rezygnowali z walki, prowadząc ożywą działalność wśród więźniów. Wstrząsające są wspomnienia z Berez y okrucieństwach p

### Wśród nowych książek

## KPP — Wspomnienia z pola walki

„Książka i Wiedza”, Warszawa 1951

działalności Komunistycznej Partii Polski, ale jednak wspomnienia są tak wybrane i ułożone, że w sumie dają wyobrażenie o różnorodności form i wielostronności tej wspaniałej walki o lepsze jutro dla ludzi pracy. Mamy więc wspomnienia o pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, o I Zjeździe PKK w r. 1918 i o tworzonych wówczas Radach Delegatów Robotniczych. Potem idą manifestacje przy różnego rodzaju okazjach, kiedy chodziło o zaprezentowanie przeciwko jakimś niecennym postępkowi władz lub o pokazanie siły ruchu rewolucyjnego w obchodach pierwszomajowych. Dalej akcje strajkowe w Warszawie i na Śląsku, w Łodzi, wielkie demonstracje w Krakowie i we Lwowie, krwawo tłumione przez sanację, wreszcie wszelkie represje w stosunku do komunistów: rewizje, aresztowania, więzienia. Kiedy czytamy te niezmiernie interesujące wspomnienia, widzimy jasno, jak mało w istocie różniła się w swym stosunku do walczącej klasy robotniczej dawna władza carska, która szarżami Kozaków rozpędzała demontującą tu my robotnicze, od endecko-sanacyj-

pełnianych przez pacholków Piusdskiego. I znowu nasuwa się nieodparcie porównanie z obozami koncentracyjnymi z czasów hitlerowskiej okupacji i stwierdzenie, że brutalne, nieludzkie formy postępowania faszyzmu są zawsze do siebie podobne i to zarówno wobec obcych jak i wobec własnych rodaków.

Na te więzienia i procesy ukazują się piękne postacie obrońców oskarżonych, przede wszystkim Teodora Duracza, którego nazwisko łączy się ze wszystkimi większymi procesami komunistów w okresie międzywojennym. Był „czujny, niezmordowany, nieugięty bojownik, demaskujący bez wtychnienia szpicłów i prowokatorów, chłoszczący ironią i szyderstwem fałsze prokuratorskie i odważnie propagujący socjalizm”.

Bronił komunistów przed sądem również Wacław Barcikowski, którego wspomnienia dają kilka wstrząsających obrazów więziennych potworności z okresu sanacyjnego a także kilka przykładów wspaniałej postawy oskarżonych „Selrobowców” w Łucku w r. 1930, czy w procesie Ale-

ksandra Zawadzkiego i Stefana Wierblińskiego.

Pomoc tych adwokatów była pięknym dowodem współpracy części inteligencji polskiej z ruchem robotniczym. Ruch ten zresztą sięgał również do ośrodków inteligentkich, o czym w książce znajdziemy wiele interesujących danych. Są tu więc szczegóły o coraz głębszym przenikaniu ideologii komunistycznej do środowisk uniwersyteckich, o pracy na froncie kulturalnym, o czasopiśmiennictwie kierowanym przez KPP, o różnych klubach, organizacjach oświatowych i społecznych, które służyły wspólnej sprawie.

A wreszcie mamy kilka sylwetek niezwykłych działaczy komunistycznych ukazanych w codziennej pracy i walce, która stwarzała podstawy ich wielkości.

Wielkość ta przebiega z wielu kart książki. Przede wszystkim jednak jest to wielkość nie jednostek, ale idei, której ludzie ci służyli, i partii, w której szeregach walczyli i często ginęli.

Znaczenie zaś Komunistycznej Partii Polski ocenił Prezydent Bierut stwierdzając, że odegrała ona „olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących”. „Można różnie mierzyć dorobek KPP — mówił Prezydent Bierut. — Można go mierzyć liczbą wychowanych przez nią ofiarnych rewolucjonistów, liczbą kierowanych przez nią strajków i demonstracji, stopniem spopularyzowania przez nią wśród polskich mas pracujących marksizmu - leninizmu, stopniem mobilizacji szerokich mas do walki z burżuazyjnymi rządami głodu i terroru. Ale nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę oraz że zrywała i mobilizowała do przynię rąkoma postępu i niepodległości Polski”.

August Grodzicki





